Wspaniały Świat

2016-03-18



Czyli: jestem narysowana atramentem, ale nie jestem tylko snem.

Po zakończeniu II Wojny Światowej żołnierze wracają do domu. Jest wśród nich Frank Harris (Brad Pitt). Oczekuje na niego matka, żony, ani nawet narzeczonej jeszcze się nie doczekał. Mieszkają oni gdzieś na terenach agrarnych, z dala od wielkomiejskiej cywilizacji. Frank z wojny przywiózł nowa „zabawkę" - wspaniałego stalowego rumaka – motor. Zabiera na pierwszą jazdę swoją mamę. Niestety, pomimo bezpiecznej, odpowiedzialnej jazdy mają wypadek – różne inne świry też korzystają z dróg. W wypadku ginie mama Franka, a on sam… znika.

Frank trafia do innego świata. Nie, on nie zginął w wypadku. Trafia do świata… kreskówek. Na całe szczęście pierwsza spotkana postać wyjaśnia mu co się stało. Harris został sprowadzony przez Doktora Whiskersa. Sprowadzony przez pomyłkę - to Doktor miał udać się do świata realnego, podróże między światami to obsesja doktora. Doktor jest bardzo podekscytowany, że po wielu latach badań w końcu mu się udało dokonać transferu. Frank ma przed oczami wyłącznie śmierć swojej mamy. Z nie wiadomo jakich powodów Whiskers uważa Franka za bohatera, pojawiają się też przypuszczenia, że z dziurą między światami będzie jeszcze problem…

Mija 47 lat, jest 1992 rok. W więzieniu przebywa Jack Deebs (Gabriel Byrne). Jest to jego ostatnia noc, nazajutrz wyjdzie po wyroku za zabójstwo kochanka żony. Jack jest znanym rysownikiem komiksów, a jego największe dzieło - „**Wspaniały Świat**" jest powszechnie znany i lubiany. Ludzie pasjonują się przedstawionymi w nim przygodami i jego bohaterami.

Jack rysuje postać seksownej Holli Would (Kim Basinger). Postać w pewnym momencie… wychodzi z kartki papieru i proponuje Jackowi wizytę w swoim świecie. Zaskoczony i zdezorientowany rysownik

trafia do świata kreskówek. Jego pobyt nie trwa tam zbyt długo, ot tyle aby mógł podziwiać (razem z widzem) zmysłowy taniec Holli.

Świat kreskówek, jest bardzo dziwnym miejscem. Jest on brutalny i to w najgorszy możliwy sposób – rysunkowy. Jest pełen kryminalistów, oszustów. Bijatyki są czymś równie spotykanym, jak przechodnie na naszych chodnikach. Zdecydowana większość jego mieszkańców ma bardzo, bardzo nie równo pod sufitem. Posiada on bardzo charakterystyczną, równie dziwaczną jak jego mieszkańcy architekturę – nic dziwnego w tym świecie prawa fizyki przegrywają z pomysłami autora.



Holli Would na tle miasta.

Jack po powrocie do naszego świata i opuszczeniu więzienia, Holli nie daje mu spokoju, raz po raz przesyła go między światami, widać że ma zamiar… uwieść swojego twórcę. Jest ona zafascynowana Merlin Monroe, nawet wygląda podobnie. Chciałaby stać się prawdziwą, z krwi i kości, kobietą. Co ciekawe jest sposób aby jej pragnienie się ziściło…

Podczas z jednej z wizyt Jack spotyka Franka. Frank, nie zmienił się przez te wszystkie lata, pracuje jako detektyw i ostrzega Jacka, aby pod żadnym pozorem nie łamał pierwszego i najważniejszego (a może jedynego) z praw obowiązujących w Wspaniałym Świecie – żadnego seksu między człowiekiem, a postacią animowaną. Skutek może być tragiczny i to dla obu światów.

Oczywistym staje się fakt, że sposobem na to aby Holli stała się prawdziwą kobietą, jest złamanie tego prawa. Ponieważ Frank stawiał opór, jest celem stał się Frank. Rysownik pomimo ostrzeżeń detektywa ulega zmysłowej Holli. Oba światy czekają niemiłe konsekwencje. Można w ten sposób uszkodzić całą wewnętrzną matrycę świata (cokolwiek to by było…).

„**Wspaniały Świat**” w zamyśle przypomina trochę inny film - „Kto wrobił królika Rogera”. Jest on jednak bardziej mroczny i bezpośredni. Postać Holli bardziej kipi seksem i nie stara się tego ukryć. W „króliku” była gra w łapki, tu bohaterka idzie na całość.

Film powstał w 1992 roku, połączenie filmu aktorskiego z animacją jest nie najwyższych lotów – gorsze niż w wspomnianym króliku. Sądzę jednak, że jednak można na to przymknąć oko. Sama animacja – szczególnie głównych postaci jest bardzo ładnie zrobiona – fragment z tańcem Holli był powodem, dzięki któremu zainteresowałem się owym filmem, innymi słowy zrobił na mnie wrażenie. :-)

Przyczepić się za to muszę do atmosfery Wspaniałego Świata. Miasto jest mroczne, dziwaczne i psychodeliczne, nawet bardziej niż w „**Sin City**”, jest jednak coś co tą atmosferę niszczy. W mieście

jest pełno animków. Głupich animków, prowadzących między sobą nieustające bójki, używające kreskówko stereotypowych młotków, siekier i innych narzędzi. Ulice są pełne tego typu bzdur, jest tego stanowczo za dużo. :-(

„**Wspaniały Świat**” odbiega od dzisiejszego poziomu produkcji łączących grę aktorską z animacją, ale według mnie wychodzi mu to na plus, nie jestem zwolennikiem wykorzystywania efektów komputerowych gdzie popadnie, a w opisywanym filmie, nie widać ich, albo nadmiarowego ich stosowania.

Sam film proponuję obejrzeć jako ciekawostkę łączącą dwa odrębne gatunki tworzenia filmu, szkoda tylko tej zmarnowanej atmosfery miasta.

Tytuł polski: **Wspaniały Świat**

Tytuł oryginalny: **Cool World**

Reżyseria: Ralph Bakshi

Kim Basinger jako Holli Would

Gabriel Byrne jako Jack Deebs

Brad Pitt jako Detektyw Frank Harris

Artur Wyszyński